

# Notre Dame – Linia nocna

Bez próby generalnej  
I bez przymiarek kolejny dzień  
Wdzięczność mieszana ze strachem  
Czemu tak ciężko w jednym mieście spotkać się  
W morzu tylu oczekiwań  
Jak zapomniane w mleku cornflakes czuję się  
Od małych zmian się zaczyna  
Przed każdą burzą cisza przecież  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
Że kiedyś będzie łatwiej  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach  
(Notre Dame w płomieniach)  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
Że kiedyś będzie łatwiej  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach jest  
Kieszenie pełne braku Ciebie  
Jak u Szymborskiej, wciąż mijamy się  
Nie potrafię spać spokojnie  
Znowu noc z Joey'em i Chandlerem  
A więc tak wygląda ten świat  
Jak zdobyć pakiet premium wiedzieć chcę  
Mimo że zawsze lepiej tam, gdzie nie ma nas  
Wolimy chaos, znam go przecież  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
Że kiedyś będzie łatwiej  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach  
(Notre Dame w płomieniach)  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
Że kiedyś będzie łatwiej  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach jest  
Zamiast sloganów być poezją  
Wśród tanich memów na płótnie kreską

Bez makijażu spacer po mieście  
Kolejny album cały na setkę  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
Że kiedyś będzie łatwiej  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach  
(Notre Dame w płomieniach)  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
Że kiedyś będzie łatwiej  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach jest  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
(znasz mnie)  
Że kiedyś będzie łatwiej  
(łatwiej)  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach  
(Notre Dame w płomieniach)  
Nie obiecuję, choć znasz mnie  
(znasz mnie)  
Że kiedyś będzie łatwiej  
(łatwiej)  
Jak wierzyć w na zawsze  
Skoro nawet Notre Dame w płomieniach jest



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych